

ukeboy, 634

wsiadam w autobus
w świetle neonów
deszcz zmienia się w konfetti
w słuchawce słysze własny puls
przez żółtą szybę widać ból
no zerknij

mózg odbija się od czaszki ścian
usiaż posłuchaj, wynik 2:2
nikt nie chce słuchać
proszę daj mi czas
od dzisiejszego względem jest
więc tańcz

po co idę
gdzie mocniej wieje ciepły wiatr
wyjaśnij mi po co świt
i lakier
co deszcz mi z włosów zmył?

pytasz czy ostatni raz możesz mnie uścisnąć
przyznam się, odważny ruch
niecodzienne zjawisko
mówiłaś: 'przejdzie mi',
mówiłaś: 'zadzwoń'
krzyczałaś: 'dobrze ci', gdy chciałem zasnąć
tyle zwrotów akcji, cięcie
mamy już wszystko
to nam wyszło

po co idę
gdzie mocniej wieje ciepły wiatr
wyjaśnij mi po co świt
i lakier
co deszcz mi z włosów zmył?

piękne szkło zasłania drogę
chcę iść przed siebie, ale już nie mogę
osuwam się na krawężnik świata
trzęsiecie ziemi, czuję trzęsiecie ziemi
uparte myśli pytają o drogę
chce im odeprzeć, że już dłużej nie mogę
widzę swój własny świt w halucynacjach
trzęsiecie ziemi, czuję trzęsiecie ziemi

ziemi trzęsienie rozchodzi się po kościach
a kości mają to do siebie
że chcą tu zostać
wzbraniam się od ciebie
boję się dostać

634, wsiadam w 634
634, wsiadam w 634
634, 634

po co idę
gdzie mocniej wieje ciepły wiatr
wyjaśnij mi po co świt
i lakier
co deszcz mi z włosów zmył?

634, wsiadam w 634
634, wsiadam w 634
634, 634

